

Sygn. akt II CSK 55/15

POSTANOWIENIE

Dnia 9 grudnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Anna Owczarek

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku M. J.

przy uczestnictwie A. K.

o orzeczenie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 9 grudnia 2015 r.,

skargi kasacyjnej uczestnika postępowania

od postanowienia Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 12 września 2014 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Uczestnik postępowania A. K. wniósł skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 12 września 2014 r. oddalającego jego apelację oraz apelację wnioskodawczynie M. J. od postanowienia Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 10 października 2013 r. Sąd Rejonowy pozbawił uczestnika na okres 5 lat prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu. Ustalił, że jedynym wspólnikiem „D.” Spółki z o.o. jest „C.” Spółka z o.o. Uchwałą z dnia 17 kwietnia 2003 r. zgromadzenie wspólników rozwiązało spółkę „D.” i postawiło ją w stan likwidacji. Każdy z likwidatorów mógł ją samodzielnie reprezentować. Od 2004 r. C. była zainteresowana zakupem nieruchomości należącej do spółki „D.”. Nieruchomość była obciążona hipotekami ponad dwukrotnie przekraczającymi jej wartość, głównie na rzecz jej byłego głównego udziałowca i pożyczkodawcy - Spółki Da.) w P. Spółka „D.” nie miała innego majątku, ani środków pieniężnych, jedynie kilkudziesięciotysięczne wierzytelności; od wielu lat była niewypłacalna, o czym uczestnik wiedział. Sprawozdania finansowe składane do akt rejestrowych w latach 2004 - 2009, wykazywały rosnącą nadwyżkę zobowiązań nad aktywami, a rachunek zysków i strat – coraz większe straty. Według bilansu na koniec 2009 r. aktywa likwidowanej spółki miały wartość 4.649.532,36 zł, przy zobowiązaniach wynoszących 8.786.400,79 zł i stratach w rozmiarze 1.390.645,46 zł. Likwidacja spółki i częściowe spłaty wierzycieli finansowane były ze środków osób trzecich i pożyczek zaciąganych w spółce DE., zwiększając zadłużenie zabezpieczone hipotecznie. Próba sprzedaży nieruchomości podjęta w lipcu 2009 r. skończyła się fiaskiem, ponieważ spółka „C.”, która wygrała przetarg, uzależniała nabycie od wykreślenia hipotek zabezpieczających wierzytelności spółki DE., do czego nie doszło. W dniu 23 października 2009 r. ogłoszono nowy przetarg na sprzedaż tych nieruchomości, w którym ofertę złożyła wnioskodawczynie, wpłacając 500.000 zł wadium. Jej oferta została wybrana, o czym poinformowano ją na piśmie. Do zawarcia umowy jednak nie doszło z uwagi na roszczenia, z którymi wystąpił poprzedni oferent - Spółka „C”. Spółka ta najpierw uzyskała zabezpieczenie

powództwa przez ustanowienie zakazu zbywania i obciążania spornej nieruchomości, a następnie w dniu 5 sierpnia 2010 r. zawarła ze spółką „D.” ugodę sądową, w której kupiła jej sporną nieruchomość za 7.896.000,00 zł. Uczestnik, który został likwidatorem spółki „D.” w dniu 12 lipca 2010 r., wydał nieruchomość nabywcy. Z umówionej ceny spółka „D.” otrzymała jedynie równowartość podatku VAT i przekazała ją do urzędu skarbowego, resztę ceny otrzymał wierzyciel hipoteczny. Uczestnik nie jest z nim powiązany. Po wyzbyciu się nieruchomości spółka „D.” nie miała już wartościowych składników majątku. Uczestnik zwolnił 9 z 10 pracowników, zaczął inwentaryzację majątku i dokumentacji, stwierdzając jej niekompletność. Z wymagalnych zobowiązań płacił wyłącznie konieczne do dalszego funkcjonowania spółki. Nie złożył wniosku o ogłoszenie jej upadłości, co tłumaczy brakiem majątku i pełnej dokumentacji. Poza tym w drugiej połowie 2010 r. miał problemy zdrowotne, które zakończyły się zawałem, co ograniczało go, a następnie wyłączyło na 2 i pół miesiąca z czynności zarządczych. Obecnie spółka ma ok. 2,5 mln zł nie zaspokojonych zobowiązań. Uczestnik nadal jest jej likwidatorem. Jednocześnie od sierpnia 2010 r. i obecnie pełni funkcje prezesa zarządu co najmniej w pięciu innych spółek prawa handlowego, zasiada w trzech radach nadzorczych, a także od 1997 r. jest przedsiębiorcą.

Wnioskodawczyni zażądała od spółki „D.” zwrotu wpłaconego wadium. Wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 8 listopada 2011 r. została zasądzona na jej rzecz kwota 500 000 zł z odsetkami i kosztami postępowania. Wyrok uprawomocnił się w dniu 2 maja 2012 r. W dniu 16 sierpnia 2012 r. komornik umorzył jego egzekucję z uwagi na brak majątku dłużnika.

Sąd Rejonowy ocenił wniosek w oparciu o przepis art. 373 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (jedn. tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 1112 ze zm. - dalej „p.u.n.”), uprawniający sąd do pozbawienia osoby, która ze swojej winy nie złożyła w terminie wniosku o ogłoszenie upadłości, prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu. Sąd ocenił, że niewypłacalność spółki „D.” trwała co najmniej od 2004 r. W momencie, kiedy uczestnik został jej likwidatorem, jedynym wartościowym

składnikiem majątkowym spółki była obciążona nieruchomości. Po zawarciu ugody sądowej i wydaniu tej nieruchomości spółka „D.” pozostała bez majątku. Winę uczestnika Sąd Rejonowy upatrywał w niedostatecznym rozeznaniu się w sytuacji spółki, mimo że miał po temu możliwości, i niezłożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości, który co prawda powinien być zgłoszony znacznie wcześniej, ale uczestnika nie zwalniał z tego obowiązku fakt, że zaniedbali tego jego poprzednicy na stanowisku likwidatora, ani prawdopodobieństwo, że wniosek będzie bezskuteczny. Uczestnik zachorował znacznie po czasie, kiedy powinien był złożyć ten wniosek. Sąd nie podzielił stanowiska, że wnioskodawczyni wystąpiła na drogę sądową z uchybieniem prekluzyjnego terminu z art. 377 p.u.n. Od czasu nowelizacji wprowadzonej ustawą z dnia 6 marca 2009 r. o zmianie ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. Nr 53, poz. 434 – dalej „ustawa nowelizująca”) termin ten wynosi trzy lata od dnia, w którym dłużnik obowiązany był złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości; poprzednio wynosił rok. Zdaniem Sądu w wypadku, kiedy podmiot reprezentowało kolejno kilku likwidatorów, termin należy liczyć odrębnie dla każdego z nich, od dnia w którym każda z tych osób powinna była wnioskować o ogłoszenie upadłości. Wnioskodawczyni dotrzymała tak ustalonego terminu trzyletniego, ponieważ złożyła wniosek 28 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy wyraził też pogląd, że przesłanki zmniejszenia wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa dłużnika oraz pokrzywdzenia jego wierzycieli wpływają jedynie na rozmiar orzeczonego zakazu, ich wystąpienie nie jest natomiast konieczną przesłanką orzeczenia tego zakazu. Sąd wskazał, że w czasie, kiedy uczestnik był likwidatorem spółki „D.” została zawarta i wykonana ugoda sądowa prowadząca do wyzbycia się nieruchomości i nie można wykluczyć, że złożenie wniosku o upadłość uniemożliwiłoby tę czynność i doprowadziło do sprzedaży tego składnika za wyższą cenę (gdyż taką proponowała wnioskodawczyni) i innego zaspokojenia wierzycieli. Sąd wyraził też przypuszczenie, że działania uczestnika miały na celu interes spółki C., której prezesem była żona uczestnika. Okres zakazu Sąd Rejonowy uzasadnił tym, że uczestnik nie przyczynił się znacząco do niewypłacalności spółki „D.” i jest osobą stosunkowo młodą.

Sąd Okręgowy, rozpatrujący apelacje obojga uczestników, podzielił ocenę materiału dowodowego przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji i uzupełnił ustalenia faktem, że wierzycielem hipotecznym spółki „D.” była w dniu zawarcia umowy „P.” Sp. z o.o., a jej wierzytelność wynosiła 3 780 000 zł, co - w sytuacji, kiedy ustalona w ugodzie cena nieruchomości opiewała na 7 896 000 zł - nie wyjaśnia dlaczego spółka „D.” otrzymał tylko równowartość podatku VAT a wierzyciel hipoteczny - całą cenę netto. Sąd Okręgowy zgodził się też, że nie zapobiegając zawarciu umowy w dniu 5 sierpnia 2010 r. uczestnik uniemożliwił przeprowadzenie postępowania upadłościowego zmierzającego do równomiernego potraktowania wszystkich wierzycieli. Gdyby doszło do ogłoszenia upadłości spółki „D.” zabezpieczenie na rzecz spółki „C.” by upadło, a jej wierzytelność z mocy art. 91 § 2 p.u.n. przekształciłaby się w wierzytelność o charakterze pieniężnym, podlegającą zaspokojeniu na równi z wierzytelnościami innych podmiotów, przy czym nie wiadomo nawet, czy zostałyby uznana w tym postępowaniu. Zarzuty uczestnika, że nie objął obowiązków likwidatora natychmiast po ich powierzeniu Sąd odwoławczy poczytał za dodatkowy przejaw braku staranności przy wykonywaniu powierzonych funkcji. Ustalony przez Sąd Rejonowy 5-letni wymiar zakazu uznał za trafny, odpowiedni do stopnia winy uczestnika i skutków jego działań. Jego zdaniem wykonanie przez uczestnika ciężącego na nim obowiązku zgłoszenia wniosku o upadłość zapobiegłoby także doznanej przez wnioskodawczynię szkodzi.

W skardze kasacyjnej uczestnik zarzucił naruszenie prawa materialnego:

- niezastosowanie art. 377 p.u.n. w zw. z art. 6 ust 2 oraz ust. 1 ustawy nowelizującej;
- niewłaściwe zastosowanie art. 373 ust. 2 p.u.n.;
- niewłaściwe zastosowanie art. 377 p.u.n.

Zakwestionował też prawidłowość zastosowania przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, podnosząc naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c.

We wnioskach domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia i oddalenia wniosku, ewentualnie uchylenia tego orzeczenia i przekazania sprawy do

ponownego rozpoznania. Wniósł też o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jedynym zarzutem o charakterze procesowym, jaki zgłosił skarżący, jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. W orzecznictwie przyjmuje się, że zarzut taki jest dopuszczalny (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r. III CSK 293/12, OSNC 2013/12/148), jednak może być skuteczny wyłącznie wtedy, kiedy stwierdzone wady uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia są tak poważne, że uniemożliwiają dokonanie kontroli kasacyjnej stanowiska sądu drugiej instancji. Skarżący podnosi, że Sąd Okręgowy nie wyjaśnił w uzasadnieniu podstawy prawnej swojego rozstrzygnięcia, a w szczególności przyczyn zastosowania wobec niego sankcji zakazu prowadzenia działalności gospodarczej przez okres 5 lat. Zdaniem skarżącego Sąd drugiej instancji nie rozpoznał ponownie sprawy, a jedynie ograniczył się do rozważenia zarzutów apelacyjnych. Argumentacja ta nie może jednak zostać uwzględniona. W apelacji uczestnik kwestionował postanowienie Sądu pierwszej instancji w całości i podważał zarówno ustalenia faktyczne jak i ich kwalifikację prawną. Rozpoznanie zarzutów apelacyjnych wiązało się więc z koniecznością poddania ocenie całości materiału dowodowego i dokonania jego subsumpcji pod przepisy materialnoprawne. Uzasadnienie obejmujące ustalenia zaakceptowane oraz własne ustalenia faktyczne i oceniające ich znaczenie prawne pozwala na prześledzenie rozumowania Sądu i przyjętych przezeń kryteriów materialnoprawnych rozstrzygnięcia. Podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. nie mógł więc odnieść skutku, a w części, w której zarzuca nieprawidłowe przeprowadzenie postępowania apelacyjnego, nie wiąże się z przepisami wskazanymi jako naruszone.

Zarzuty materialnoprawne odnoszą się do dwóch zagadnień. Po pierwsze - dotrzymania przez wnioskodawczynię terminu do złożenia wniosku przewidzianego w art. 377 p.u.n. Skarżący kwestionuje zasadność stosowania 3-letniego terminu ustanowionego w znowelizowanym art. 377 p.u.n. zamiast terminu rocznego,

wskazując, że zgodnie z brzmieniem art. 6 ust. 2 oraz ust. 1 ustawy nowelizującej w niniejszej sprawie należało zastosować przepisy dotychczasowe, a więc także roczny termin zawity do zgłoszenia wniosku. Wnioskodawczyni tego terminu nie dotrzymała. Ponadto uczestnik zarzuca, że art. 377 p.u.n. został niewłaściwie zastosowany także z innej przyczyny - Sądy nieprawidłowo połączyły bieg tego terminu z objęciem obowiązków likwidatora przez uczestnika, co miało go obligować złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, podczas gdy, jego zdaniem, termin liczyć należy od dnia, w którym wniosek o upadłość powinien złożyć dłużnik i tak liczony termin upłynął na długo przed objęciem funkcji likwidatora przez uczestnika.

Zgodnie z art. 377 p.u.n. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 maja 2009 r. (Dz.U. z 2003 r., Nr 60, poz. 535) nie orzekało się zakazu, którego dotyczy rozpatrywany wniosek, jeżeli postępowanie w tej sprawie nie zostało wszczęte w terminie roku od umorzenia lub zakończenia postępowania upadłościowego albo oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości na podstawie art. 13 p.u.n., a gdy nie złożono wniosku o ogłoszenie upadłości, od dnia, w którym dłużnik obowiązany był taki wniosek złożyć. Po dniu 1 maja 2009 r. przepis ten uległ zmianie w części końcowej (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r. Nr 1112) i od tego czasu orzekanie zakazu, o którym mowa w art. 373 stało się niedopuszczalne, jeżeli postępowanie w sprawie nie zostało wszczęte w terminie roku od dnia umorzenia lub zakończenia postępowania upadłościowego albo oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości na podstawie art. 13 p.u.n., a gdy wniosek o ogłoszenie upadłości nie był złożony - w terminie trzech lat od dnia, w którym dłużnik obowiązany był taki wniosek złożyć. Nie budzi wątpliwości, że zarówno roczny jak i trzyletni termin do zgłoszenia wniosku ma charakter terminu zawitego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2006 r., III CZP 13/06, OSNC 2007/1/8), których wydłużenie bądź przywrócenie, zniesienie skutków ich upływu i możliwości rozpoczęcia biegu terminu na nowo jest wyłączone. Przepisy te, w obu wersjach, wykładane zgodnie z ich brzmieniem językowym, w wypadku, kiedy nie został złożony przez dłużnika wniosek o ogłoszenie upadłości, łączą początek biegu terminu do wystąpienia przez osoby uprawnione z wnioskiem o orzeczenie zakazu przewidzianego w art. 373 p.u.n. z dniem, w którym dłużnik powinien był taki wniosek złożyć.

Ponieważ pod pojęciem dłużnik w świetle art. 1 i art. 10 p.u.n. rozumiany jest podmiot niewypłacalny (pojęcie niewypłacalności definiuje art. 11 p.u.n.), toteż w dotychczasowym orzecznictwie termin ten rozważany był jedynie w kontekście „pierwotnego” obowiązku złożenia wniosku, rozumianego w art. 21 ust. 1 p.u.n., jako obowiązek powstały w momencie wystąpienia przesłanek z art. 11 p.u.n. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2015 r., II CSK 237/14, Lex nr 1661935 i powołane w nim orzecznictwo). Powstaje jednak pytanie, jak liczyć ten termin w wypadku, jeżeli wniosek o ogłoszenie upadłości osoby prawnej (lub jednostki organizacyjnej wyposażonej w zdolność prawną) nie został zgłoszony w tym pierwotnym terminie, a stan niewypłacalności się utrzymuje. W orzecznictwie, jakkolwiek w związku z innymi instytucjami prawnymi, których stosowanie również uzależnione jest od wykonania obowiązku wystąpienia o upadłość, przyjęto, że obowiązek ten aktualizuje się dla każdej z osób wskazanych w art. 21 ust. 2 p.u.n., jeżeli obejmą one funkcje wiążące się z powinnością zgłoszenia tego wniosku (por. wyroki NSA z dnia 18 stycznia 2015 r., z dnia 13 grudnia 2012 r., II FSK 918/11, z dnia 23 października 2012 r., I FSK 1854/11 i 1855/11; wyrok NSA z 11 października 2011 r., II FSK 656/10, z 25 października 2011 r., II FSK 587/10, publ. www.orzeczenia.nsa.gov.pl dotyczące odpowiedzialności za zobowiązania podatkowe członków zarządu na podstawie art. 116 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa - Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, ze zm., analogiczny pogląd wyrażany jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym odpowiedzialności członków zarządu i likwidatorów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za bezskutecznie egzekwowane zobowiązania spółki, wynikającej z art. 299 k.s.h. w zw. z art. 280 k.s.h., por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., III CZP 75/03, OSNC 2005/1/3 i wyroki tego Sądu z dnia 21 lutego 2002 r., IV CKN 793/00, OSNC 2003/ 2/22, z dnia 7 maja 1997 r., II CKN 117/97, Lex nr 50806 i z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1092/99, Lex nr 54493). Ten kierunek wykładni należy podzielić także na potrzeby postępowania o orzeczenie zakazu przewidzianego w art. 373 ust. 1 pkt 1 p.u.n. i rozszerzyć także na inne podmioty niż spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Powstanie obowiązku zgłoszenia wniosku przez każdą osobę, w ramach zmian personalnych obejmującą funkcję, której sprawowanie u dłużnika

nakłada obowiązek wnioskowania o upadłość w wypadku wystąpienia w przeszłości i utrzymywania się nadal stanu niewypłacalności dłużnika, nie może być uznane za indyferentne dla postępowania o orzeczenie zakazów z art. 373 ust. 1 p.u.n. Zwrócić należy uwagę na aksjologiczny aspekt tej instytucji, przewidzianej z jednej strony jako sankcja za nieprawidłowe wykonywanie obowiązków przez osoby zarządzające, a z drugiej jako ochrona uczestników obrotu gospodarczego przed tego rodzaju nierzetelnymi i nielojalnymi zrachowaniami. Zakazy orzekane są wobec konkretnych osób, uwzględniają stopień ich zawinienia, trudno więc argumentować, że osoba, która nie wykonała obowiązku zgłoszenia wniosku o upadłość dłużnika pozostanie poza zakresem działania art. 373 ust. 1 p.u.n. dlatego, że także jej poprzednicy nie wykonali ciężących na nich obowiązków i upłynęły terminy z art. 377 p.u.n. liczone od chwili kiedy należało wystąpić o upadłość niezwłocznie po stwierdzeniu stanu niewypłacalności. Skoro na tych osobach ciąży własna powinność w zakresie złożenia wniosku w imieniu dłużnika dłużnika, związana ze sprawowaniem w tym przedmiocie funkcji zarządczych, w tym funkcji likwidatora, przyjąć należy, że jej konsekwencją jest ponowne wystąpienie wskazanej w art. 377 in fine p.u.n. przesłanki powstania obowiązku złożenia wniosku przez dłużnika, którego reprezentuje. Stan ten uzasadnia liczenie biegu terminu z art. 377 in fine p.u.n. od chwili, kiedy konkretna osoba zobowiązana była najpóźniej wystąpić z wnioskiem. Stanowisko Sądów obu instancji w tym zakresie było więc prawidłowe.

W związku z brzmieniem przepisu przejściowego (art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 6 marca 2009 r. o zmianie ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym - Dz. U. z 2009 r. Nr 53, poz. 434), który nakazuje stosować prawo dotychczasowe do postępowań o orzeczenie zakazu z art. 373 p.u.n. również w wypadku, kiedy podstawy ogłoszenia upadłości zaistniały przed wejściem w życie ustawy nowelizującej, a postępowanie takie wszczęte zostało po dniu wejścia tej ustawy w życie, uczestnik argumentuje, że skoro podstawy ogłoszenia upadłości likwidowanej przez niego spółki powstały w 2004 r., to także w stosunku do niego stosować należy przewidziany wówczas w przepisach prekluzyjny termin roczny do złożenia wniosku, a nie termin 3-letni, wynikający z przepisów znowelizowanych.

Artykuł 6 ust. 2 ustawy nowelizującej musi być jednak rozpatrywany w powiązaniu z całą treścią art. 6 tej ustawy. W ust. 1 wskazuje przepisy znajdujące zastosowanie w postępowaniach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej. Ustęp 2. wyjaśnia natomiast, jakie przepisy należy stosować w odniesieniu do postępowań wszczętych już w czasie obowiązywania ustawy znowelizowanej, „jeżeli podstawy do ogłoszenia upadłości powstały przed dniem wejścia w życie tej ustawy”. Wreszcie ust. 3 odnosi się do konsekwencji upływu terminu z art. 377 p.u.n. w poprzednim brzmieniu przed dniem wejścia w życie nowelizacji. W ust. 1 i 3 przepis jednoznacznie odnosi się do wypadków, kiedy stan niewypłacalności powstał przed wprowadzeniem zmian do przepisów prawa upadłościowego i naprawczego i także przed wejściem w życie ustawy nowelizującej wystąpiły zaniedbania osoby zobowiązanej do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości. W ten sposób jest realizowana zasada nieretroaktywności prawa, opierająca się na założeniu, że m. in. zasady odpowiedzialności określa prawo obowiązujące wtedy, kiedy miało miejsce zdarzenie aktualizujące tę odpowiedzialność. Ponieważ art. 6 odnosi się wyłącznie do problemów intertemporalnych dotyczących orzekania zakazu z art. 373 p.u.n. przyjąć należy, że dotyczy zdarzeń powstałych przed wprowadzeniem zmian co do których sąd orzeka już w okresie obowiązywania nowych przepisów. Tylko wtedy powstaje problem wpływu zmian stanu prawnego na zasady odpowiedzialności przewidziane w tych przepisach. W związku z tym art. 6 ust. 2 p.u.n. dotyczy wypadków, kiedy przyczyny uzasadniające orzeczenie zakazu powstały w czasie przed wejściem w życie przepisów znowelizowanych, ale postępowanie sądowe wszczęte zostało już w czasie ich obowiązywania. Zawarte w hipotezie art. 6 ust. 2 ustawy nowelizującej sformułowanie „jeżeli przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy zaistniały podstawy do ogłoszenia upadłości” wiązać należy z chwilą powstania obowiązków osoby, zobowiązanej do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, które powstały z chwilą ziszczenia się przesłanek upadłości, przed wejściem w życie ustawy nowelizującej. Jeżeli natomiast, jak w niniejszej sprawie, powinność złożenia wniosku była wprawdzie związana ze stanem niewypłacalności powstałym przed wejściem w życie ustawy, który utrzymywał się nadal po jej wejściu w życie, jednak dla osoby, której dotyczy wnioski o orzeczenie zakazu

zaktualizowała się dopiero po wejściu w życie ustawy - nie jest to przypadek objęty tym przepisem. Do uczestnika ma więc zastosowanie termin z art. 377 p.u.n. w nowym brzmieniu. W konsekwencji zarzuty naruszenia tego przepisu w zw. z art. 6 ust. 2 ustawy nowelizującej uznać należy za nieuzasadnione.

Kolejny zarzut odnosi się do niewłaściwego zastosowania art. 373 ust. 2 p.u.n. w wyniku pominięcia dokładnej analizy stopnia winy oraz skutków działań podejmowanych przez uczestnika, a w szczególności nieuwzględnienia, że spółka „D.” nie dysponowała środkami na prowadzenie postępowania upadłościowego. Ten argument jednak także nie przekonuje. Sąd ustalił, że koszty likwidacji i częściowe spłaty wierzycieli w okresie przed sprzedażą nieruchomości były finansowane ze środków osób trzecich i pożyczek zabezpieczanych hipotecznie, a spółka zatrudniała wówczas 10 osób, co oznaczało, że dopóki spółka dysponowała nieruchomością była w stanie pozyskać środki nawet na częściowe i wybiórcze zaspokajanie wierzycieli. Podważa to argumenty uczestnika o niemożności wszczęcia postępowania upadłościowego z przyczyn finansowych. Przyjęte w zaskarżonym wyroku za Sądem Rejonowym przesłanki orzeczenia wobec uczestnika zakazu z art. 373 ust. 1 p.u.n. i ustalenia okresu trwania zakazu zostały zaś należycie wyważone i ocenione.

Z przytoczonych względów skarga kasacyjna uczestnika podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

kc